

Zakopower, Boso

Nieużyty frak
Dziurawy płaszcz
Znoszony but

Zapomniany szal
Zaszył się w kącie
Niemodny już

Każda rzecz
O czymś śni
Odstawiona
Jeszcze chce
Modna być
Zanim cicho skona

I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnaj wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso

Zagubiony gdzieś
Parasol, z nim
Czekam na deszcz

Zegar nie wie jak
Bez moich rąk
Ma życie wieść

W wielki stos
Piętrzą się
Odłożone
Każda chce
Żeby ją
Wziąć na drugą stronę

I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnaj wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso

Zamkną za mną drzwi (pójdę boso)
Nie zabiorę nic (pójdę boso)
Zamkną za mną drzwi (pójdę boso)
Nie zabiorę nic

I dopiero gdy zawoła Bóg
To pożegnaj wszystkie te rzeczy i znów
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso
Pójdę boso